

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XXII (2025), №2
s. 409-428
doi: 10.36121/jrogulski.22.2025.2.409

Jakub Rogulski
ORCID: 0000-0001-9808-3884
(Uniwersytet Jagielloński)

Herby, mitry i korony. Znaki władzy w służbie aspiracji dynastycznych książąt nowożytnej Europy

Streszczenie: Artykuł stanowi analizę znaków władzy – insygniów (główne mitry i korony) oraz herbów – jako środków propagandy polityczno-dynastycznej w kulturze dawnej Europy. Analiza porównawcza wybranych przypadków propagandowego użycia insygniów i herbów z obszaru Francji, Włoch, Rzeszy Niemieckiej i Rzeczypospolitej z XVII w. pokazuje, że znaki władzy stanowiły skuteczny środek manifestacji i realizacji planów dynastyczno-politycznych. Zastosowanie wspomnianych znaków w funkcji propagandowej mogło wystąpić na obszarze całej nowożytnej Europy. Niemniej ich użycie w takiej roli było ograniczone do nielicznych przedstawicieli elit regionalnych w randze książęcej, u których zachodziła kombinacja trzech czynników: dynastycznego pochodzenia, niejasnego statusu oraz dużego zakresu niezależności, wynikającego z przywilejów i realnie posiadanej władzy. Wyniki analizy okazują się szczególnie interesujące w odniesieniu do rodzin książęcych Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jako że odsłaniają dodatkowy aspekt wolności szlacheckiej w tym państwie – wolność korzystania, w określonych warunkach, ze znaków władzy jako instrumentu realizacji aspiracji dynastycznych.

Słowa kluczowe: znaki władzy, insygnia, archeologia prawna, propaganda władzy, kultura polityczna, nowożytność, Zachodnia Europa, Rzeczpospolita Obojga Narodów

Coats of Arms, Mitres, and Crowns: Signs of Power in the Service of the Dynastic Aspirations of Princes in Modern Europe

Annotation: This article analyzes symbols of power – insignial headgear (mitres, crowns) and coats of arms – as means of political and dynastic propaganda in the culture of early Europe. A comparative analysis of selected cases of the propaganda use of insignia and coats of arms from France, Italy, the German Reich, and the Polish-Lithuanian Commonwealth in the 17th century

demonstrates that symbols of power were an effective means of manifesting and implementing dynastic and political plans. The use of these symbols for propaganda purposes may have occurred throughout early modern Europe. However, their use in this role was limited to a small number of representatives of regional elites with princely rank, who combined three factors: dynastic descent, unclear status, and a significant degree of independence stemming from privileges and actual power. The results of the analysis prove particularly interesting in relation to the princely families of the Polish-Lithuanian Commonwealth, as they reveal an additional aspect of noble freedom in that state – the freedom to use symbols of power as an instrument for realizing dynastic aspirations.

Keywords: symbols of power, insignia, legal archeology, political culture, manifestation of power, early modern era, Western Europe, Polish-Lithuanian Commonwealth

Wiem to dobrze, że omnis comparatio odiosa [...] Lecz ta szczególna intencja moja ukazać dostojność wolności tych cnych narodów i w czym sobie są podobne, w czym nie, gdyż omne simile est etiam dissimile.

„Polonus Borussus”,
pisarz polityczny z XVII w.¹

I.

Barbara Stollberg-Rilinger, analizując nadzwyczajny przepych i rozrzutność uczestników kongresu westfalskiego w 1648 r., doszła na wniosek: „określanie czyjejs przynależności [do kręgu decydentów politycznych] było możliwe wyłącznie poprzez rozpoznanie środków symbolicznych, jako że roszczenia do politycznego znaczenia musiały zostać postawione wizualnie i wzajemnie rozpoznane przez wszystkie strony, jeszcze *przed* [wyróżnienie – B.S.R.] rozpoczęciem właściwych negocjacji”². Badaczka zwróciła w ten sposób uwagę na zjawisko dotąd niedoceniane w badaniach nowożytnej kultury politycznej, a polegające na wyrażaniu i realizacji aspiracji za pomocą odpowiedniej symboliki, wśród której pompa i wystawność należały do najprostszych, ale bardzo skutecznych środków propagandowych. Wbrew dawniejszej literaturze tego typu działania odgrywały dużo poważniejszą rolę niż tylko zaspokajanie próżności „feudalnej klasy arystokratycznej”. Jak dalej twierdzi B. Stollberg-Rilinger – dostrzeżenie istoty zjawiska było możliwe dzięki przyjęciu perspektywy kulturoznawczej (*culturalist perspective*) w studiach nad państwem i elitami epoki nowożytnej³. Taka perspektywa od dłuższego czasu zyskuje uznanie wśród badaczy, niemniej dotychczasowe ujęcia koncentrowały się na jednym aspekcie zagadnienia: demonstrowaniu

¹ J. Woliński, *Anonimowy traktat polityczny z XVII w.*, „Przegląd Historyczny”, 50, 1959, z. 1, s. 87.

² B. Stollberg-Rilinger, *State and Political History in a Culturalist Perspective*, [w:] *Structures on the Move, Transcultural Research – Heidelberg Studies on Asia and Europe in a Global Context*, red. A. Flüchter, S. Richter, Berlin-Heidelberg 2012, s. 53 (o ile nie podano inaczej, wszystkie tłumaczenia pochodzą od autora).

³ Ibidem.

władzy i aspiracji w oparciu o bogactwo i wystawny styl życia (rezydencje, fundacje, dzieła sztuki, uroczystości, ubiory, kosztowności)⁴. Uderzające, jak niewiele uwagi zostało poświęcone środkom przekazu, które stanowiły nieodłączny element wszelkich działań propagandowych, również tych prowadzonych z największym rozmachem. Mowa o insygniach, atrybutach i herbach, czyli szeroko rozumianych znakach władzy⁵. Były to znaki prawne oznaczające, a niekiedy i współkonstytuujące godności i rangi polityczno-dynastyczne, wyrażające stosownie do tego zakres władzy i uprawnień. Pozostawały w ścisłym związku ze sferą władzy, kulturą polityczną i prowadzoną w jej ramach propagandą⁶.

Niniejsza praca stanowi próbę zmiany tego stanu rzeczy poprzez wykazanie znaczenia znaków władzy jako skutecznych środków propagandy w kulturze politycznej dawnej Europy. Będzie nas interesować inna funkcja tych znaków niż ta podstawowa, najlepiej znana, a polegająca na oznaczaniu i manifestowaniu rzeczywistości posiadanych i powszechnie uznawanych (czasami utraconych) godności, rang i uprawnień. Naszym zadaniem jest analiza zastosowania znaków władzy jako narzędzi *stricto* propagandowych, mających na celu dokonanie manipulacji i tą drogą przyczynienie się do realizacji aspiracji związanych z uzyskaniem nowego statusu dynastycznego i osiągnięciem awansu w hierarchii politycznej. Były to aspiracje o największej wadze z punktu widzenia wspólnot rodzinnych tworzących elity władzy dawnej Europy. Ich realizacja należała do zadań trudnych, jako że ówczesna kultura polityczna nie przewidywała swobody kreowania nowych godności dynastycznych, akceptując wyłącznie te od dawna istniejące, określane mianem „starożytnych” i stąd cieszące się prestiżem oraz powszechnym uznaniem⁷.

Celem pracy jest wykazanie propagandowej funkcji dawnych znaków władzy w kulturze całego kontynentu europejskiego. Realizacja tego zamiaru wymaga zasto-

⁴ Zob. zwłaszcza: P. Burke, *The Fabrication of Louis XIV*, New Haven 1992; G. Sabatier, *Versailles, ou la figure du roi*, Paris 1999; T. Osborne, *Dynasty and Diplomacy in the Court of Savoy. Political Culture and the Thirty Years Wars*, Cambridge 2002; G. Sternberg, *Status Interaction during the Reign of Louis XIV*, Oxford 2014; B. Stollberg-Rillinger, *The emperor's old clothes. Constitutional History and the Symbolic Language of the Holy Roman Empire*, tłum. T. Dunlap, Oxford 2015. Zob. też dalej szczegółowe artykuły cyt. jako podstawa analizy. Perspektywa kulturoznawcza obecna także w pracach polskich historyków, głównie historyków sztuki: np. A. Betlej, *Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010; A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki „sarmata nowoczesny”*. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę, Warszawa 2011; T. Bernatowicz, *Mitra i buława. Królewskie ambicje książąt w sztuce Rzeczypospolitej szlacheckiej (1697–1763)*, Warszawa 2011.

⁵ Ambitną próbą zmiany podejścia literatury do herbów jest monografia poświęcona heraldyce francuskiej i hiszpańskiej S. Thiry, *Matter(s) of State. Heraldic Display and Discourse in the Early Modern Monarchy (c. 1480–1650)*, Ostfildern 2018.

⁶ Definicja znaków władzy i znaków prawnych za podstawową literaturą z zakresu archeologii prawnej, zob. W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa-Poznań 1982, s. 218, 244–245; idem, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa-Poznań 1989, s. 229–252; ujęcie herbu (szczególnie dynastyczno-państwowego) jako znaku prawnego zob. Z. Piech, *Herb jako źródło historyczne*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, nowej serii t. XVII, 2018, s. 15–19.

⁷ Zwraca na to uwagę R. Oresko, *The House of Savoy in search for a royal crown in the seventeenth century*, [w:] *Royal and republican sovereignty in Early Modern Europe. Essays in memory of Ragnhild Hatton*, red. R. Oresko, G.C. Gibbs and H.M. Scott, Cambridge 1997, s. 272. Inna była sytuacja rang szlacheckich i arystokratycznych, które władcy europejski mieli swobodę kreowania, oprócz króla polskiego (por. dalej).

sowania metody studium przypadku i badań porównawczych. Poprzez rozpoznanie odpowiednio wyselekcjonowanych rodzin oraz ich komparatystyczne ujęcie, chcemy pokazać, że omawiane zjawisko występowało w całej Europie na różnych poziomach hierarchii elit władzy. Dlatego też po pierwsze, podejmiemy analizę propagandy przedstawicieli różnych krajów i regionów kontynentu, poczynając od Francji i Włoch, poprzez Święte Cesarstwo Rzymskie, a kończąc na Rzeczypospolitej polsko-litewskiej. Po drugie, wybrane przypadki będą plasować się na różnych stopniach ówczesnej drabiny polityczno-dynastycznej. Stąd też naszą selekcją objęliśmy elity rangi książęcej, która to kategoria w warunkach dawnej Europy obejmowała zarówno dynastie mające suwerenną władzę w swoich domenach, jak i rodziny szlacheckie posiadające majątki ziemskie jako dobra alodialne na zasadach władztwa gruntowego.

Inspiracji dla niniejszej pracy dostarczył traktat polityczny z 1680 r. autorstwa anonimowego pisarza, przedstawiającego się jako „Polonus Borussus”. Traktat ten zawiera *comparatio* praw i wolności szlachty Rzeczypospolitej z książętami Europy, reprezentowanych przez książąt Rzeszy Niemieckiej, a jego celem jest wykazanie daleko idących podobieństw między tymi elitami⁸. Rozszerzając nieco zakres terytorialny, naszym zadaniem jest – podobnie – porównanie metod i celów propagandy książąt z różnych krajów europejskich XVII w. w celu ustalenia kluczowych podobieństw, oświetlających zjawisko korzystania ze znaków władzy w celu realizacji własnych ambicji. Centralna hipoteza, jaką chcemy zweryfikować, brzmi następująco: możliwość wykorzystania znaków władzy w ramach propagandy politycznej miała istotne znaczenie dla skutecznej realizacji planu awansu dynastycznego, a jednocześnie ta sama możliwość stanowiła szczególnie „uprawnienie”, mieszczące się w szerokim katalogu przywilejów i wolności, decydujących o wyjątkowo mocnej pozycji niektórych elit w nowożytnej Europie.

II.

Kierując się wspomnianymi wyżej kryteriami, dokonaliśmy selekcji sześciu rodzin książęcych realizujących swoje aspiracje dynastyczne za pomocą znaków władzy w różnych miejscach Europy w XVII w. Niniejsza część jest poświęcona prezentacji tych przypadków. Są to generalnie rodziny dobrze znane w historiografii zachodnio-europejskiej lub polskiej, stąd też naszym celem będzie wyłącznie dokonanie syntezy szczegółowych badań przeprowadzonych już w literaturze. W niniejszym przeglądzie ograniczamy się do zwięzłego omówienia przypadków pod kątem kwestii kluczowych z perspektywy interesującego nas zagadnienia⁹. Przedstawiamy okoliczności powstania aspiracji, główny cel podjętych dążeń, rodzaje zastosowanych znaków władzy oraz generalny rezultat przeprowadzonej akcji. Pod względem chronologicznym wszystkie przypadki mieszczą się w obrębie XVII stulecia. Uwzględniając spe-

⁸ J. Woliński, *Anonimowy*, s. 86–92, gdzie wyd. traktatu pt. „Comparatio wolności polskiej i litewskiej z wolności postronnych książąt udzielnych, a mianowicie Rzeszy Niemieckiej a Polono Borusso A[nn]o 1680”.

⁹ Po szczegółowe omówienie wybranych przypadków odsyłamy do podanej w przypisach podstawowej literatury, gdzie wcześniejsza, często bogata literatura, jak i licznie cytowane materiały źródłowe będące przedmiotem szczegółowej analizy.

cyfikę regionalną, prezentujemy familie w porządku geograficznym, zaczynając od Europy Zachodniej.

Pierwszy badany przypadek stanowi dom książąt de Gonzaga-Nevers. Była to francuska rodzina arystokratyczna posiadająca włoskie korzenie dynastyczne. Jej początki wiążą się z karierą Ludwika Gonzagi-Neversa (1539–1595)¹⁰. Jako przedstawiciel młodszej linii domu panującego Mantui i Monferratu, nie miał perspektyw na dziedziczenie tronu, stąd też w 1550 r. udał się do Francji, gdzie zasłynął błyskotliwą karierą i wielkim uznaniem. Za swoje zasługi otrzymał prestiżową rangę arystokratyczną *prince étranger*, która plasowała go wysoko w hierarchii elit francuskich, zaraz za książętami krwi a przed szlachtą niemającą dynastycznych korzeni. Ludwik zawarł we Francji bardzo lukratywne małżeństwo. Jego żona Henrietta de Kleve wniosła mu m.in. księstwa lenne Nevers i Rethels oraz małe suwerenne terytoria na wschodnim pograniczu Francji, m.in. państewko Arches. Całą tę fortunę przejął syn Karol Gonzaga-Nevers (1580–1637). Nie był on jednak usatysfakcjonowany rangą wysoko postawionego i bogatego arystokraty, będącego jednak sługą króla francuskiego. Jako przedstawiciel jednej z włoskich dynastii oraz suwereny pan Arches, pragnął uzyskać status pełnoprawnego monarchy europejskiego. Swoje dążenia wyraził w 1606 r., gdy zaczął tytułować się najwyższym księciem Arches (*supremus princeps*), odróżniając się od książąt arystokratów francuskich. W kolejnych latach sięgnął po jeszcze bardziej wyrazisty zespół znaków władzy eksponujących jego suwerennościowe aspiracje. Powołując się na pochodzenie po kądzieli od Paleologów, ogłosił się dziedzicem godności cesarskiej, a jako swoje godło i insygnia przyjął Dwugłowego Orła pod koroną cesarską z jabłkiem panowania na piersi (ryc. 1). Karol Gonzaga-Nevers nie zdołał uzyskać godności cesarskiej, ale zrealizował swoje ambicje dynastyczne. Gdy w 1627 r. wygasła główna linia Gonzagów panująca w Mantui, stał się on jednym z głównych pretendentów do tronu krewnych i w 1631 r. objął tron książęcy Mantui i Montferratu, stając się w pełni suwerennym monarchą.

Drugi przypadek pozostawia nas na obszarze północnych Włoch. Interesują nas książęta Sabaudii – wpływowa włoska dynastia, władająca jednym z największych państw na Półwyspie Apenińskim¹¹. Władcy Sabaudii zajmowali w XVII w. mocną pozycję na arenie międzynarodowej. Posiadali bliskie relacje z dworami królewskimi zachodniej Europy, zawierali z nimi mariaże, aktywnie uczestniczyli w grze dyplomatycznej. Najważniejszym obszarem działań domu Sabaudzkiego była Italia, gdzie toczyła się ostra rywalizacja o prymat wśród państw włoskich. U progu XVII w. rywalizacja ta przeniosła się na obszar rang, tytułów i honorów. Wielkim wyzwaniem okazały się pretensje tytularne władców Toskanii, którzy określali się mianem wielkich książąt, a także republik weneckiej i genueńskiej, domagających się honorów królewskich w relacjach międzypaństwowych. Odpowiedzią domu Sabaudii było podjęcie

¹⁰ Zob. analizę kariery i aspiracji domu Gonzaga-Nevers, ze szczególnym uwzględnieniem Karola Gonzagi-Neversa D. Parrott, *A „prince souverain” and the French crown: Charles de Nevers, 1580–1637*, [w:] *Royal and republican sovereignty*, s. 149–187.

¹¹ Zob. analizę królewskich dążeń książąt Sabaudii w latach 1632–1713 omówił R. Oresko, *The House of Savoy in search for a royal crown in the seventeenth century*, [w:] *Royal and republican sovereignty*, s. 272–350, gdzie bogata ikonografia ukazująca królewskie insygnia przyjęte przez tę rodzinę.

starań o godność królewską. W 1632 r. książę Wiktor Amadeusz I (1587–1637) uznał się za dziedzica królów Cypru z rodu Lusignan, którzy wymarli w 1474 r., a z których dom Sabaudii wywodził się po kądzieli. W rezultacie książęta Sabaudzcy przybrali tytuł królów cypryjskich, zaczęli używać królewskiej korony oraz wprowadzili jako swój najważniejszy znak czteropolowy herb Królestwa Cypru (ryc. 2, 3). Nadrzędnym celem dynastii stało się uzyskanie międzynarodowego potwierdzenia tak uzasadnionej godności królewskiej. Mimo sukcesów na polu zdobywania *trattamento reale* na innych dworach europejskich, ostatecznie cel ten udało się zrealizować osiemdziesiąt lat po deklaracji Wiktora Amadeusza I. Doszło do tego za sprawą jego wnuka, Wiktora Amadeusza II (1666–1732), który prowadząc zręczną politykę podczas wojny sukcesyjnej hiszpańskiej, otrzymał na mocy pokoju utrechckiego z 1713 r. koronę królewską Sycylii. Wskutek kolejnego konfliktu z lat 1718–1720, godność ta została ostatecznie przemianowana na koronę królestwa Sardynii.

Kolejny przypadek przenosi nas do Rzeszy Niemieckiej, gdzie przyjrzymy się ambicjom domu Hohenzollernów¹². Jako książęta elektorzy i margrabiowie brandenburscy, należeli do najbardziej uprzywilejowanej elity Świętego Cesarstwa Rzymskiego, posiadając m.in. prawo wyboru cesarza oraz suwerenność terytorialną w swoich dobrach (*Landeshoheit*). Pozycja domów elektorskich uległa dalszemu wzmocnieniu w drugiej połowie XVII w., co miało wpływ na ich ambicje. Według słów Samuela Puffendorfa – elektorzy „mieli czelność twierdzić, że pod względem praw i wolności są równi swojemu suwerenowi [tj. cesarzowi]”¹³. Zarzuty te odnosiły się przede wszystkim do elektorów brandenburskich. Na mocy traktatów wewławsko-bydgoskich z 1657 r. uzyskali oni pełną suwerenność w jednej ze swoich prowincji, w Prusach Książęcych. Zyskali w ten sposób podstawę, aby aspirować do statusu w pełni niezależnych monarchów, także wobec cesarza. Wyrazem tych dążeń było przyjęcie przez Fryderyka Wilhelma I (1620–1688) nowych znaków władzy, tzw. *insignia summorum principum* (ryc. 4, 5), a także podniesienie rangi godła Prus Książęcych w heraldyce elektorskiej. Wśród nowych insygniów szczególną rolę odgrywała korona książęca (*corona ducalis*): dawny kapelusz elektorski, teraz przyozdobiony kabłąkami zwieńczonych jabłkiem panowania. Przedmiot ten przypominał koronę królewską, manifestując aspiracje do godności królewskiej, dającej pełną suwerenność. Kolejny elektor, Fryderyk III (1688–1713), podjął otwarte starania w tym kierunku. Dodając do swojej korony książęcej kolejny kabłąk, niemal utożsamiał ten przedmiot z insygnium królewskim (ryc. 6). Sprzyjająca koniunktura

¹² Zob. analizę wybranych aspektów propagandy wizualnej elektorów brandenburskich w drugiej połowie XVII J. Rogulski, *Insignia Summorum Principum. Using of symbols of power in pursuit of higher rank and status by German prince-electors and Polish-Lithuanian princes*, „Virtus. Journal of Nobility Studies”, t. 27, 2020, s. 55–78; zob. też analizę królewskich dążeń Fryderyka III: P. Baumgart, *Ein neuer König in Europa. Interne Planung, diplomatische Vorbereitung und internationale Anerkennung der Standeserhöhung des brandenburgischen Kurfürsten*, [w:] *Preußen 1701. Eine europäische Geschichte*, t. 2, Berlin 2001, s. 166–176; S. Ruchter, *The Prussian Royal Coronation – A Usurpation of Ceremonial?*, [w:] *Ritual Dynamics and the Science of Ritual*, red. A. Michaels, Wiesbaden 2010, s. 561–573; K. Friedrich, *Brandenburg-Prussia, 1466–1806: The rise of a composite state*, London 2011, s. 66.

¹³ S. Puffendorf, *The Present State of Germany*, tłum. E. Bohun, red. M.J. Seidler, Indianapolis 2007, s. 133.

polityczna umożliwiła mu realizację tego celu, jako że już w 1701 r. przyjął w Królewcu godność „króla w Prusach”.

Kolejna wybrana familia również szczyliła się rangą książąt Rzeszy, ale należała do elity Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Byli to Radziwiłłowie, rodzina szlachecka Wielkiego Księstwa Litewskiego, która swoje wyniesienie zawdzięczała cesarzom rzymskim. Ci w latach 1518 i 1547 nadali kolejnym gałęziom domu tytuły książąt wraz ze znakiem cesarskiego Orła jako udostojnieniem herbu¹⁴. Godność książęca Radziwiłłów, zaakceptowana przez wielkich książąt litewskich i dopuszczona na mocy unii lubelskiej, stała się fundamentem ich pozycji w Rzeczypospolitej. Wybiali się nie tylko pod względem polityczno-majątkowym, piastując najwyższe urzędy i dysponując własnymi ordynacjami, czyli *de facto* „księstwami” rodzinnymi, ale także za sprawą stosunków rodzinnych z książętami Rzeszy Niemieckiej, w tym potężnymi elektorami brandenburskimi. Jednocześnie godność książęca Radziwiłłów, ze względu na cudzoziemskie pochodzenie, była kontestowana w Rzeczypospolitej jako naruszająca równość stanową. Podjęte na sejmach z lat 1638–1641 próby zakazu zagranicznych rang uświadomiły Radziwiłłom konieczność trwalszego zabezpieczenia swojej pozycji. Po pierwsze, podjęli aspiracje do miana książąt „domowych” Rzeczypospolitej, tj. potomków dawnych dynastii panujących w Wielkim Księstwie Litewskim. Na dowód praw do takiej godności wprowadzili mitrę książęcą z globusem i krzyżem jako rodzinne „insygnia”, dziedziczone po dynastycznym protoplaście, legendarnym Dowsprungu (ryc. 7, 8). Po drugie, zaczęli dążyć do uzyskania suwerenności terytorialnej na wzór państw elektorskich w Rzeszy. W 1655 r. Janusz (1612–1655) i Bogusław (1620–1669) Radziwiłłowie zawarli z królem szwedzkim Karolem X układ przewidujący utworzenie dla nich państw „quibus in Germania principes imperii gaudent”¹⁵. Ich mitra książęca z globem z krzyżem stanowiła środek manifestacji tych aspiracji, zwłaszcza że odznaczała się uderzającym podobieństwem do korony książęcej wprowadzonej potem przez Wielkiego Elektora dla analogicznych celów. Sukces Radziwiłłów okazał się połowiczny: suwerenność terytorialna pozostała poza ich zasięgiem, ale zdolali uzyskać status niekwestionowanych dynastycznych książąt Rzeczypospolitej.

Ostatnie dwie interesujące nas rodziny, Wiśniowieccy i Sanguszkowie, również reprezentowały elitę Rzeczypospolitej. W odróżnieniu od Radziwiłłów, ich godność nie wymagała kreacji, jako że pochodziła z autentycznej dynastycznej genealogii, Wiśniowieccy i Sanguszkowie byli bowiem potomkami Rurykowiczów i Giedyminowiczów¹⁶. Po swoich protoplastach odziedziczyli godność książęcą wyrażoną ruskim

¹⁴ Zob. szczegółową analizę propagandy genealogicznej M. Antoniewicz, *Protoplaści książąt Radziwiłłów. Dzieje mitu i meandry historiografii*, Warszawa 2011; zob. analizę wybranych aspektów propagandy wizualnej Radziwiłłów w XVII w. J. Rogulski, *Insignia Summorum Principum*, s. 55–78; zob. analizę dążeń do stworzenia suwerennego księstwa: A. Kotljarchuk, *In the Shadows of Poland and Russia. The Grand Duchy of Lithuania and Sweden in the European Crisis of the mid-17th Century*, Södertörns 2006; K. Kossarzecki, *Próby tworzenia udziałnego władztwa księcia Bogusława Radziwiłła w oparciu o dobra podlaskie i stłuckie w okresie zalewu szwedzkiego i moskiewskiego przetomu 1655 i 1656 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 43, 2007, s. 25–41.

¹⁵ W. Konopczyński, K. Lepszy, *Akta ugody kiejańskiej 1655 roku*, „Ateneum Wileńskie”, t. 10, 1935, s. 179.

¹⁶ Zob. analizę pochodzenia Wiśniowieckich S. Kelembet, *Knâzi Nesviz'ki ta Zbaraz'ki: XIII – počatok*

tytułem kniaź, z czym wiązał się uprzywilejowany status w państwie litewskim przed unią lubelską. W 1569 r. utracili odrębność prawną, ale zachowali prawo do książęcej godności, co wobec zasady równości szlacheckiej w Rzeczypospolitej stanowiło ważny przywilej. Gwarancje unii lubelskiej okazały się jednak niewystarczającym zabezpieczeniem rangi tych rodzin. Polska szlachta odmówiła uznania honorów wszystkich kniaziów bez wyjątku, twierdząc, że ruska godność kniaziowska nie odpowiada wprost zachodnioeuropejskiej książęcej. Za właściwych książąt uznano tylko tych spośród kniaziów, których pozycja materialna, znaczenie i styl życia przypominały książąt innych krajów europejskich (szczególnie Rzeszy). I tylko w przypadku tychże kniaziów uznawano za prawdziwe dynastyczne pochodzenie, gdyż taki rodowód czynił ich godność „domową et intra viscera reipublicae płynącą”¹⁷. Uzyskanie tak rozumianej godności książęcej stało się celem Wiśniowieckich i Sanguszków w XVII w. W tym celu przeszli na katolicyzm, przyjęli polskie zwyczaje oraz zaczęli podkreślać Giedyminowy rodowód, co w przypadku Wiśniowieckich oznaczało zerwanie z tradycją ruskiego pochodzenia. Wprowadzili cały szereg nowych znaków: mitrę książęcą przyozdobioną globem z krzyżem, jako „insygnia” dynastycznych protoplastów, oraz herby: Pogoń jako znak poświadczający Giedyminowy rodowód (Wiśniowieccy) i Kolumny eksponujące „starożytność” dynastycznego rodowodu (Sanguszkowie) (ryc. 9, 10). Wzrost statusu materialnego w XVII w. sprawił, że rodziny te szybko zaczęto uznawać za książęce. Ostatecznie proces zakończył się pod koniec stulecia, gdy Michał Wiśniowiecki (1640–1673) został wybrany królem polskim, a reprezentanci Sanguszków, Kazimierz Antoni (1677–1706) i Paweł Karol (1680–1750) osiągnęli na Litwie status ministerialny i przejęli ogromne fortuny rodowe.

III.

Jak łatwo zauważyć, wybrane domy książęce są mocno zróżnicowane pod względem dynastycznym, politycznym, ekonomicznym, a nawet kulturowym. Gdy jednak przyjrzymy się bliżej wyselekcjonowanym familiom, okaże się, że w ich położeniu, działaniach i rezultacie starań kryje się cały szereg interesujących analogii, których odsłonięcie może przyczynić się do lepszego zrozumienia kultury politycznej dawnej Europy. Dotyczy to w pierwszym rzędzie skuteczności symboliki władzy jako instrumentu realizacji interesów rodziny.

Najpierw musimy przyrzeć się bliżej znakom władzy wprowadzonym przez badane domy książęce. Szczególną uwagę zwraca fakt, że stworzone przez te rodziny zespoły propagandowo-symboliczne obejmowały takie same kategorie znaków. Pierwszą grupę tworzyły ceremonialne nakrycia głowy. Były to znaki władzy, których

XVI stoliť, Kremenčuk 2017; zob. monografię rodzinną I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007; zob. analizę wybranych aspektów propagandy Wiśniowieckich J. Rogulski, *Pomyłka z niewiedzy czy świadoma manipulacja? Propaganda genealogiczna kniaziów litewsko-ruskich z przełomu XVI i XVII wieku jako próba fałszowania dziejów własnej rodziny*, [w:] Surasti tiesą: pagalbiniai istorijos mokslai falsifikatų tyrima. Mokslinių straipsnių rinkinys, red. R. Čapaitė, Vilnius 2022, s. 317–321; zob. szczegółowe omówienie propagandy Sanguszków J. Rogulski, *Insignia ducalis splendoris. Splendor rodziny książąt Sanguszków i środki jego manifestacji od XV do XIII wieku*, Kraków 2022.

¹⁷ J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników o dawnej Polsce*, Lipsk 1839, s. 102.

wykorzystanie propagandowe odnotowujemy bez wyjątku we wszystkich badanych przypadkach. Ze względu na rangę i zakres manifestacji zasługują one na wyróżnienie z szerszego zespołu insygniów i atrybutów władzy.

Wśród badanych przypadków nakrycia głowy stanowią kategorię, która reprezentuje najszerszy pod względem hierarchicznym wachlarz przedmiotów, a to ze względu na rozmaite godności będące przedmiotem aspiracji rozpatrywanych familii. Znakiem najwyższej rangi jest korona cesarska przyjęta przez Karola Gonzagę-Neversa jako nakrycie głowy Paleologów. Przedmiot ten nie zdradza cech bizantyńsko-normańskich (kamelaukion), ale nosi cechy nowożytnej korony cesarskiej Habsburgów – jest to złota obręcz z promieniami zamknięta dwoma wysokimi kabłąkami wysadzonymi perłami pod takimż globem z krzyżem, najpewniej osadzona na infule (ryc. 1)¹⁸. Kolejne nakrycie głowy – korona królów cypryjskich wprowadzona przez dom Sabaudzki – przedstawia typową nowożytną koronę królewską: składa się ze złotej obręczy z promieniami zamkniętymi dwoma (później czterema) kabłąkami wysadzonymi perłami pod takimż globem z krzyżem (ryc. 2, 3)¹⁹. Specyficzną budowę posiada korona księżęcia domu Hohenzollernów – jak wspomnieliśmy, jest to kapelusz elektorski, czyli wysoka czapka karmazynowa z otokiem gronostajowym, ale zamknięta dwoma (potem czterema) złotymi kabłąkami, wysadzonymi perłami pod takimż globem z krzyżem, najpewniej na złotej obręczy (ryc. 4–6)²⁰. Analogiczną budowę posiada mitra księżęcia wprowadzona przez Radziwiłłów, Wiśniowieckich i Sanguszków: jest to również karmazynowa czapka w gronostajowym otoku, nałożona na złotą obręcz i zamknięta dwoma złotymi kabłąkami pod takimż globem z krzyżem (ryc. 7–10). Podkreślmy, że tak zbudowana mitra księżęcia stanowiła w tym okresie insygnium wielkoksiążęce, funkcjonujące jako symbol państwa litewskiego²¹.

Druga grupa znaków obecna w zespołach stworzonych przez naszych książąt obejmuje pozostałe insygnia władzy. Wśród analizowanych przypadków najczęściej spotykanym przedmiotem z tej kategorii jest jabłko panowania, czyli złoty globus z zamkniętym nań takimż krzyżem (*globus cum cruce*)²². W odróżnieniu od ceremonialnych nakryć głowy, jabłko panowania nie jest tak szeroko manifestowane, a przy tym nie

¹⁸ Zob. koronę cesarską książąt Gonaga-Nevers na awersie talara Karola Gonzagi-Neversa z lat dwudziestych XVII w. (il.1) – *Monete e medaglie di Mantova e dei Gonzaga dal XII al XIX secolo*, red. R. Gianolio i in., edycja online, <https://catalogo-mantova.lamoneta.it/moneta/MN-C1CH/9> (dostęp 30.10.2023); na temat wyglądu koron cesarskich zob. W. Maisel, *Archeologia prawna Europy*, s. 232–235.

¹⁹ Zob. liczne wizerunki korony domu Sabaudzkiego z XVII w. opublikowane przez: R. Oresko, *The House of Savoy in search*, s. 272–350; na temat wyglądu nowożytnych koron królewskich zob. W. Maisel, *Archeologia prawna Europy*, s. 235–243.

²⁰ Zob. wizerunki korony księżęcej Hohenzollernów z drugiej połowy XVII w. opublikowane przez: J. Rogulski, *Insignia Summorum Principum*, s. 55–78; na temat europejskich mitr książęcych zob. W. Maisel, *Archeologia prawna Europy*, s. 243–244 (wg ibidem korona księżęcia Hohenzollernów była w istocie mitrą księżęcą).

²¹ Zob. wizerunki mitry księżęcej Radziwiłłów, Wiśniowieckich i Sanguszków opublikowane przez: J. Rogulski, *Insignia Summorum Principum*, s. 55–78; idem, *Pomyłka z niewiedzy*, s. 321; idem, *Insignia ducalis splendoris*, s. 271–292.

²² Zob. przykłady zastosowania jabłka panowania przez badanych książąt w literaturze dotyczącej nakryć głowy (zob. przyp. wyżej). Na temat jabłka panowania jako insygnium zob. W. Maisel, *Archeologia prawna Europy*, s. 247–248.

zawsze występuje jako samodzielny znak. Niekiedy stanowi tylko element korony lub mitry, osadzony w miejscu krzyżowania się kabłąków, wieńcząc nakrycie głowy. W takiej formie występuje u wszystkich badanych familii, o czym świadczą opisane wyżej korony i mitry. Jako samodzielny znak władzy, określający niezależnie od innych przedmiotów rangę i uprawnienia dysponenta, przedmiot jest potwierdzony w propagandzie książąt Gonzaga-Nevers, domu Sabaudii oraz elektorów brandenburskich. Nie można jednak wykluczyć, że w takim wariacie mógł również występować u rodzin książęcych Rzeczypospolitej²³. Mniej widoczną rolę w propagandzie symboliczno-wizualnej badanych familii odgrywały inne insygnia i atrybuty związane z pożądanymi godnościami i rangami, takie jak berło, miecz czy płaszcz (ryc. 3–5, 7)²⁴.

Trzecią kategorię wśród omawianych zespołów znaków stanowiły godła herbowe. W tej grupie odnotowujemy przede wszystkim herby dynastyczne wygasłych domów panujących, pełniące zarazem funkcję znaków państw, którymi te domy niegdyś władały. Do takich znaków należały: herb dynastyczny Paleologów i zarazem znak Cesarstwa Bizantyńskiego, użyty przez Karola Gonzagę-Neversa (ryc. 1)²⁵; herb królewskiej linii de Lusignan i zarazem znak Królestwa Cypru, wprowadzony przez dom Sabaudzki (ryc. 2)²⁶; herb dynastyczny Jagiellonów i zarazem znak państwowy Wielkiego Księstwa Litewskiego, zwany Pogoń, przyjęty przez rodzinę Wiśniowieckich (ryc. 9)²⁷; oraz herb dynastyczny Giedyminowiczów jako potomków legendarnych Kolumnów, i zarazem znak państwowy Wielkiego Księstwa Litewskiego, zwany Kolumnami, wykorzystany przez książąt Sanguszków (ryc. 10)²⁸. Odmienny charakter posiadał herb, którym posłużył się dom Hohenzollernów, gdyż nie było to godło wygasłej dynastii, ale znak obecny w symbolice dynastyczno-państwowej, tj. herb czarny Orzeł Prus Książęcych²⁹. Tylko w przypadku domu Radziwiłłów nie odnotowujemy

²³ Poświadcza to przypadek książąt Czartoryskich, rodziny blisko spokrewnionej z Sanguszkami, która na początku XVII w. posługiwała się jabłkiem panowania jako godłem udostojniającym rodzinną Pogoń – zob. więcej J. Rogulski, *Manifestacja dynastycznego pochodzenia na pieczęciach książąt Czartoryskich z drugiej połowy XVI wieku*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, nowej serii 12 (23), 2013.

²⁴ Berło, miecz i płaszcz widzimy obecne m.in. na portretach i w heraldyce książąt Sabaudzkich, elektorów brandenburskich i Radziwiłłów – zob. przykład J. Rogulski, *Insignia summorum principum*, passim. Na temat tychże insygniów zob. W. Maisel, *Archeologia prawna Europy*, s. 244–247, 249–252.

²⁵ Herb ten przedstawiał złotego Dwugłowego Orła w polu czerwonym – na temat heraldyki Paleologów i Cesarstwa Bizantyńskiego zob. R. Ousterhout, *Byzantium between East and West and the Origins of Heraldry*, [w:] *Byzantine Art: Recent Studies*, red. C. Hourihane, Tempe 2009, s. 153–170.

²⁶ Herb składał się z pięć krzyży złotych Królestwa Jerozolimskiego, Lwa czerwonego w polu białoniebieskim domu de Lusignan, Lwa czerwonego w polu niebiesko-białym Królestwa Cylicji oraz czerwonego Lwa w polu srebrnym Królestwa Cypru – zob. więcej G. Grivaud, *Les Lusignan et leur gouvernance du royaume de Chypre (XIIe–XIVe siècle)*, [w:] *Europäische Governance im Spätmittelalter. Heinrich VII. von Luxemburg und die großen Dynastien Europas / Gouvernance européenne au bas moyen âge. Henri VII de Luxembourg et l'Europe des grandes dynasties*, Actes des 15es Journées lotharingiennes, Luxembourg 2008, s. 372, przyp. 68, gdzie wykaz literatury

²⁷ Na temat Pogoni i Kolumn jako herbów państwowych Wielkiego Księstwa Litewskiego – zob. S.K. Kuczyński, *Polskie herby ziemskie: geneza, treści, funkcje*, Warszawa 1993, s. 112, 155. Heraldikę rodzin Radziwiłłów, Sanguszków i Wiśniowieckich omawiam w: J. Rogulski, *Insignia Summorum Principum*, s. 55–78; idem, *Pomyłka z niewiedzy*, s. 321; idem, *Insignia ducalis splendoris*, s. 202–240.

²⁸ Por. przyp. wyżej.

²⁹ Na temat heraldyki elektorów brandenburskich zob. M. Gritzner, *Landes- und Wappenkunde der*

zastosowania heraldyki dla jednoznacznej manifestacji aspiracji politycznych, choć niektóre zabytki zawierają czytelną sugestię, że pierwotnym herbem rodziny był wielkksiążęcy znak Kitawrasów³⁰.

Jak widzimy, zespoły znaków stworzone przez wybrane rodziny książęce dla realizacji ich celów propagandowych cechowało uderzające podobieństwo pod względem kategorii zastosowanych znaków. Przeprowadzona wyżej rekonstrukcja pozwala ustalić, że zespoły te obejmowały: 1) ceremonialne nakrycie głowy, 2) inne insygnia władzy (zwłaszcza jabłko panowania) oraz 3) znak herbowy. Analogiczny skład tych zespołów nie może jednak dziwić, gdyż wszystkie rodziny sięgnęły po znaki o charakterze monarszo-państwowym, czyli po pierwsze, przedmioty uznawane za insygnia władzy monarszej (cesarskiej, królewskiej lub wielkksiążęcej), a po drugie – odpowiadające im herby dynastyczno-państwowe. Fakt ten jednoznacznie wskazuje, że tak skonstruowane zespoły miały na celu przekazać podobny zasób treści i tym samym spełnić analogiczne funkcje. Spróbujmy je ustalić.

Przede wszystkim zwróćmy uwagę, że w świetle dokonanej wyżej prezentacji, wybrane familie książęce realizowały swój awans według zbliżonego scenariusza. Ich działania możemy usystematyzować według czterech zasadniczych etapów o następujących celach: 1) sformułowanie i publiczne ogłoszenie aspiracji, 2) negocjowanie z otoczeniem politycznym i społecznym, 3) wykorzystanie sprzyjającej koniunktury politycznej dla realizacji pretensji, 4) uwieńczenie starań sukcesem, przynajmniej częściowym. Na każdym z tych etapów znaki władzy miały do odegrania ważną rolę.

Rola ta uwidacznia się już na samym początku, tj. przy formułowaniu i publicznym ogłoszeniu aspiracji. Zgodnie z mechanizmem zaobserwowanym przez B. Stollberg-Rilinger³¹, badane rodziny zrealizowały ten etap za pomocą środków symbolicznych (choć mogły temu towarzyszyć deklaracje o charakterze normatywnym, takie jak dokument Wiktora Amadeusza I Sabaudzkiego z 1632 r.). Znaki władzy należy jednak uznać za najbardziej skuteczną metodę ogłoszenia pretensji do awansu, zarówno w zakresie jasności przekazu, jak i możliwości ich dobitnego zaprezentowania. Po pierwsze, znaki władzy cechowały się ścisłym, opartym na prawie, związkiem z konkretnymi godnościami, rangami lub uprawnieniami, które stanowiły przedmiot aspiracji. Przekładało się to na klarowny, powszechnie zrozumiały komunikat wskazujący cel działań rodziny. Po drugie, znaki władzy towarzyszyły pozostałym środkom symbolicznym zastosowanym na tym etapie ogłoszenia aspiracji, wzmacniając ich przekaz. Widać to najlepiej na przykładzie nowej, odpowiednio monumentalnej rezydencji, której wystawienie miało wśród badanych przypadków duże znaczenie manifestacyjne³².

Brandenburgisch-Preußischen Monarchie. Geschichte ihrer einzelnen Landestheile, deren Herrscher und Wappen, Berlin 1894.

³⁰ Miał to być herb sprzed adopcji horodelskiej i udostojnienia cesarskiego – zob. np. drzewo genealogiczne Radziwiłłów z 1699 r. w kopii Petera Bosego z pocz. XVIII w., gdzie godło Kitawrasów jest ukazane u dołu przedstawienia jako herb protoplasty Dowsprunga i tym samym pierwszych przedstawicieli familii.

³¹ B. Stollberg-Rilinger, *State and Political History*, s. 53 (por. wyżej).

³² Pokazuje to świetnie rozmach fundacji rezydencjonalnych otwierających aspiracje naszych książąt: Karol Gonzaga-Neversa w Arches założył Charleville – D. Parrott, *A „prince souverain”*, s. 149–187,

Równie istotną rolę znaki władzy odgrywały na kolejnym etapie realizacji aspiracji, tj. podczas negocjowania celu aspiracji z otoczeniem społecznym lub politycznym. Znaki władzy dawały możliwość dogodnej i czytelnej prezentacji kluczowych argumentów stojących za podjętymi staraniami. Szczególną rolę odgrywały pod tym względem znaki herbowe, które w sposób skondensowany wyrażały niekiedy skomplikowane uzasadnienie genealogiczne pretensji. Taka zaś argumentacja miała pierwszorzędne znaczenie z perspektywy starań o zdobycie awansu dynastycznego, gdyż uświadamiała, że celem rodziny nie jest kreacja nowej godności, a tylko przywrócenie istniejących niegdyś, „starożytnych” dynastycznych honorów (ewentualnie herb wskazywał na status uzyskany w jednej z prowincji jako podstawę aspiracji, tak jak to widzimy u elektorów brandenburskich).

Należy podkreślić, że skuteczność znaków władzy jako środka manifestacji i przekaznika argumentacji objawiała się na dwóch poziomach. Po pierwsze, znaki te stanowiły stały element szeroko rozumianej oprawy wizualno-symbolicznej tworzonej na potrzeby negocjacji społecznych czy dyplomatycznych prowadzonych podczas różnych spotkań, zjazdów czy kongresów. Skuteczności takich rozmów w istotnym stopniu zależała od rozmachu oprawy, co wykazała w swoich pracach B. Stollberg-Rilinger³³. Po drugie, znaki władzy dawały możliwość dotarcia z uzasadnieniem pretensji do znacznie liczniejszego audytorium aniżeli najbardziej kosztowna i efektowana oprawa czy dekoracja. Znaki te mogły zostać umieszczone na łatwych do powielania nośnikach, posiadających szeroki zasięg społecznego i politycznego oddziaływania. Badane rodziny wykorzystywały w takiej roli przede wszystkim monety, ale także medale, pieczęcie, druki, grafiki książkowe, dokumenty, portrety, broń czy wytwory rzemiosła artystycznego (ryc. 1–10)³⁴. Ten ostatni aspekt posiadał fundamentalne zna-

dynastia Sabaudzka w Turynie rozbudowała w Turynie rezydencję jako Palazzo Reale – R. Oresko, *The House of Savoy in search*, s. 272–350, elektor Fryderyk III dokonał w Berlinie szeregu „królewskich” fundacji – K. Friedrich, *Brandenburg-Prussia*, s. 87, Wiśniowieccy wzniesli pałac w Łubniach – I. Czamańska, *Wiśniowieccy*, s. , a Sanguszkowie zamek Biały Kowel w Smolanach – J. Rogulski, *Insignia ducali splendoris*, s. 47–50. Znaczenie nowych założeń rezydencjonalnych wynikało stąd, że pod względem monumentalizmu, jak i w warstwie programu ikonograficznej w pełni licowały one z pożądaną godnością lub rangą, wyrażając cel aspiracji i zarazem otwierając niejako nowy etap w dziejach rodziny.

³³ Najlepiej to widać w świetle wystroju nowych rezydencji oraz dekoracji okolicznościowych, które kładły szczególny nacisk na ekspozycję nowo wprowadzonych znaków władzy (zob. literatura cyt. wyżej).

³⁴ Najważniejszym nośnikiem było mennictwo dające możliwość nie tylko zróżnicowania przekazu i jego szerokiego rozpowszechniania, ale same w sobie będące podstawowym środkiem propagandy władzy – zob. monety Karola Gonzagi-Neversa bite w Charleville w latach 20. XVII w. (zwłaszcza sławne talary z awerssem zawierającym insygnia i herby cesarskie, ryc. 1) *Monete e medaglie*, <https://catalogo-mantova.lamoneta.it/moneta/MN-C1CH/9> (dostęp 30.10.2023), książąt Sabaudii: R. Oresko (ryc. 2), *The House of Savoy*, s. 281 n., oraz elektorów brandenburskich: E. Bahrfeldt, *Das Münzwesen der Mark Brandenburg. Unter Friedrich Wilhelm, dem Großen Kurfürsten und Kurfürst Friedrich 3. 1640–1701*, t. III: Halle 1913, cz. 2: *Die Münzen*, passim. Prawem bicia monety nie dysponowały rodziny książęce Rzeczypospolitej, ale dążyły do uzyskania tego prawa, co pokazuje najlepiej znaczenie tego symbolu władzy – w układzie kiejdańskim Radziwiłłowie wyrazili wprost żądanie: „cum potestae cudendae monetae”: W. Konopczyński, K. Lepszy, *Akta ugody kiejdańskiej*, s. 179. Przykłady zastosowania innych nośników znaków, zwłaszcza grafiki, pieczęci i dokumentów zob. literatura cytowana przy okazji prezentacji wybranych przypadków.

czenie dla naszych książąt. Podjęty przez nich ambitny cel miał charakter długofalowy, nie mógł zostać zrealizowany przy okazji jednorazowych rozmów, był obliczony na realizację w dłuższej perspektywie. Jak pokazują nasze przypadki, etap negocjowania trwał od kilkunastu do kilkudziesięciu, niekiedy niemal sto lat. W takiej sytuacji możliwość nieustannego docierania z pretensjami do możliwie najszerszej grupy decydentów i przypominania o swoich racjach zyskiwała na szczególnym znaczeniu.

Propagandowo wykorzystywane znaki władzy przygotowywały grunt pod finałową fazę realizacji pretensji. Polegała ona na wykorzystaniu sprzyjającej koniunktury politycznej, wynikającej z wielkich wojen międzynarodowych lub konfliktów wewnętrznych³⁵, w celu definitywnego zdobycia przedmiotu aspiracji. Ostateczny efekt tych działań wyznacza zamknięcie całego procesu. Należy podkreślić, że wszystkie badane rodziny książęcej uwieczniły swoje działania sukcesem, choć w dwóch przypadkach można go uznać za częściowy (Gonzaga-Nevers, Radziwiłłów). Realizacja awansu nie prowadziła do zaniku interesujących nas środków. W zależności od tego, w jakim zakresie udało się odnieść sukces, przywłaszczone insygnia i herby podlegały aktualizacji, niekiedy przy modyfikacji ich formy oraz treści, tak że zaczynały pełnić swoją właściwą funkcję, oznaczającą w pełni uznane godności³⁶. Fakt ten najlepiej uświadamia, że analizowane znaki były czymś więcej aniżeli skutecznym środkiem manifestacji dążeń i argumentacji, a ich znaczenie w procesie realizacji aspiracji dalece wykraczało poza wąsko rozumiane funkcje komunikacyjno-symboliczne.

Istotnie, musimy w tym miejscu przypomnieć, że mówimy o znakach prawnych, które nie tylko wyrażały godności i związaną z nimi władzę, ale także posiadały moc współkonstituowania tych godności i uprawnień. Dlatego też walor tych znaków, szczególnie gdy tak jak insygnia przybierały postać materialnych przedmiotów, był pojmowany nie tylko symbolicznie, ale również realnie, dosłownie. Oznaczało to, że utratę nakryć głowy i innych tego typu przedmiotów, a w pewnym stopniu także herbów, postrzegano jako utratę związanych z nimi honorów i uprawnień. Z kolei wejście w posiadanie tych obiektów skutkowało nabyciem odpowiedniej rangi i władzy³⁷. Fakt ten stanowi kluczowy element dopełniający obraz badanego zjawiska. Przychodzi bowiem stwierdzić, że badani książęta, wprowadzając nakrycia głowy,

³⁵ W przypadku Gonzaga-Nevers, książąt Sabaudii, Hohenzollernów i Radziwiłłów były to konflikty międzynarodowe: wojny sukcesyjne mantuańska (1628–1631) i hiszpańska (1701–1714) oraz wojny północne drugą (1655–1660) i trzecią (1700–1721); w przypadku rodzin Wiśniowieckich i Sanguszków obserwujemy konflikty społeczne Rzeczypospolitej: elekcja króla polskiego z 1669 r. oraz wojna domowa na Litwie z 1700 r. – zob. literatura cyt. przy okazji prezentacji przypadków.

³⁶ Modyfikację odnotowujemy w przypadku domu Sabaudzkiego, który na mocy układu w Utrechcie przyjął ostatecznie koronę królewską sycylijską, wkrótce zmienioną na koronę królewską sardyńską (por. wyżej), w przypadku domu Gonzaga-Nevers, który uzyskując tron Mantui i Montferratu, porzucił znaki godności cesarskiej, zadowolając się zespołem znaków władzy książęcej (por. wyżej), a także w przypadku domu Sanguszków, który uzyskawszy uznaną godność książęcą, przestał posługiwać się propagandowym herbem Kolumny.

³⁷ Szereg przykładów poświadczających takie funkcjonowanie insygniów (zwłaszcza ceremonialnych nakryć głowy) przytacza z okresu średniowiecza W. Maisel, *Archeologia prawna Europy*, s. 235–243; liczne przykłady dosłownego rozumienia znaków herbowych dla okresu nowożytnego przedstawia S. Thiery, *Matter(s) of State*, passim.

insygnia i herby, nie tylko sięgnęli po skuteczne środki propagandowe, ale zarazem dokonali aktu przywłaszczenia godności i uprawnień, które z tymiż znakami były w sposób prawny powiązane. Nawet jeżeli nie towarzyszył temu należyty ceremoniał (koronacja, podniesienie), a być może nawet nie wszystkie insygnia przybrały ostatecznie materialną postać³⁸, doszło w ten sposób do czynu na pograniczu uzurpacji. Uzurpacja ta była szczególnie widoczna u tych familii, które w pewnym momencie swoich dążeń sięgnęły po całkiem już jednoznaczne środki tytularne (dom Sabaudzki, Karola Gonzaga-Nevers, rodziny Wiśniowieckich i Sanguszków)³⁹.

Wydaje się, że ta właśnie sprawczość znaków władzy, mających moc współkreowania rzeczywistości, decydowała o szczególnej skuteczności omawianego instrumentu planów politycznych. Dając możliwość przywłaszczenia godności, i to już na samym początku ich realizacji, kreowały wyjątkowo korzystną sytuację dla osiągnięcia aspiracji. Uzurpowana godność zmieniała położenie rodziny w sposób realny, czyniła jej status niejasnym, pozwalała przedstawicielom występować jako faktyczni dysponenti wyższych honorów. Uporczywa manifestacja takiego stanu rzeczy przekładała się na poważne roszczenie, usilnie domagające się reakcji i jakiegoś rozstrzygnięcia. Początkowo wzbudzała kontrowersje jako oburzająca uzurpacja (zwłaszcza u największych rywali politycznych), lecz z czasem oswajała decydentów z dokonaniem zawłaszczenia. Jako czynnik podważający stabilność układu dynastyczno-politycznego, mogła zostać uwzględniona w ramach agendy, mającej na celu zapewnić ład zaburzony po okresach zawirowań międzynarodowych lub wewnętrznych. Stąd zaś – jak dobitnie pokazują rozpatrywane przypadki – było już bardzo blisko do uzyskania potwierdzenia godności zawłaszczonej pierwotnie za pomocą znaków władzy.

Dlatego też fakt, że wszystkie wybrane do niniejszego studium domy książęce zdołały osiągnąć awans dynastyczny można zinterpretować jako świadectwo skuteczności omawianego instrumentu realizacji aspiracji politycznych. Pozwala to postawić tezę, że wykorzystanie nakrycia głowy, insygniów i herbów w funkcjach manifestacyjnej, argumentacyjnej i roszczeniowej znacząco zwiększało szansę na realizację planu awansu politycznego wśród elit europejskich XVII w., i to do tego stopnia, że możliwość takiego użycia znaków mogła stanowić bezpośredni impuls do podjęcia starań w tym kierunku.

IV.

Wyżej sformułowana teza prowadzi nas do kolejnej kwestii będącej sednem niniejszego porównania – jakie czynniki umożliwiały zastosowanie tak skutecznego narzędzia realizacji aspiracji politycznych?

³⁸ Zachowana ikonografia oraz wzmianki źródłowe pozwalają sądzić, że znaki władzy wprowadzone propagandowo przez wybranych książąt funkcjonowały w podwójnej postaci: symbolicznej, jako znaki eksponowane i powielane na nośnikach propagandowego przekazu, oraz jako materialnej, jako konkretne przedmioty okazywane przez dysponentów przy okazji publicznych wystąpień.

³⁹ Karol Gonzaga-Nevers wprowadził tytuł najwyższego księcia Arches, dom Sabaudzkich przyjął tytuł królów Cypru, familie Wiśniowieckich i Sanguszków zaczęły używać tytułu książęcego sformułowanego na wzór dynastii książęcych na zachodzie Europy – por. prezentacja przypadków oraz cyt. tamże literatura.

Jest bowiem oczywiste, że nie wszystkie rodziny arystokratyczne i dynastyczne aspirujące w XVII w. do awansu politycznego – a takich było szerokie grono⁴⁰ – mogły korzystać ze znaków władzy jako instrumentu propagandowego. Możliwość ta jawi się raczej jako przywilej stosunkowo wąskiej grupy rodziny. Mówimy przecież o znakach, których użytkowanie było ściśle regulowane przepisami prawa zwyczajowym lub stanowionego⁴¹. Przepisy te stały na straży, aby insygnia, atrybuty i herby zachowywały swój ekskluzywizm i jednoznaczność, tak aby mogły pełnić swoje zasadnicze funkcje. Sprowadzenie tych znaków do roli powszechnie stosowanych środków propagandowych rozmyłoby ich fundamentalne znaczenie jako znaków wyrażających i współkreujących godności, władzę i uprawnienia. Dlatego też rozpatrywane domy książęce należy rozpatrywać jako wyjątkowe przypadki złamania powszechnie obowiązujących reguł. Jak zatem wyjaśnić fakt, że akurat ta grupa mogła posunąć się do takich daleko idących nadużyć?

W świetle badanych przypadków takiego czynnika należy dopatrywać się po pierwsze w zaszczynnym dynastycznym rodowodzie, faktycznym lub skutecznie wykreowanym. Jak widzieliśmy, niemal wszystkie rodziny uzasadniały swoje roszczenia prawem dziedziczenia splendorów wygasłych dynastii, wynikającym z pochodzenia w linii prostej po mieczu lub po kądzieli. Genealogia stanowiła najlepsze uzasadnienie przywłaszczenia nowych nakryć głowy, insygniów i herbów, które mogły być zaprezentowane po prostu jako symbole przejęte po dawnych przodkach. Taki zabieg skutecznie osłabiał wrażenie dokonywanej uzurpacji, dając do zrozumienia, że rodzina dąży wyłącznie do przywrócenia wygasłych przejściowo honorów, do których posiadała pełne prawa. Znaczenie genealogii jako czynnika umożliwiającego propagandowe wykorzystanie znaków władzy najlepiej obrazuje fakt, że w przypadku braku odpowiedniego rodowodu niektórzy książęta dopuszczali się fałszerstwa, tak aby przedstawić się jako pełnoprawni dysponenti nowo wprowadzanych nakryć głowy i herbów (Radziwiłłowie i Wiśniowieccy)⁴².

Mimo to genealogia nie daje pełnego wyjaśnienia kwestii. Po pierwsze zwróćmy uwagę, że elektorowie brandenburscy nie musieli powoływać się na dynastyczne pochodzenie, aby wprowadzić nowy zestaw insygniów, w tym koronę naśladującą królewską. Po drugie – w przypadku elit książęcych Europy XVII w. rodowód obejmujący wygasłe dynastie trudno wskazać jako wyjątkowy. Zwłaszcza na zachodzie Europy książęce domy panujące funkcjonowały na pełnych prawach w środowisku rodzinnym monarchów europejskich, mając rozległe i zaszczytne koneksje dynastyczne (domy Sabaudzki i Gonzaga-Nevers)⁴³. Z kolei przypadek elit Rzeczypospolitej pokazuje, że rów-

⁴⁰ Jak pisał znawca tematu H.M. Scott: „The great and middle-ranking nobility were engaged in a continuous struggle for advancement and a search for additional status” – H.M. Scott, Ch. Storrs, *The Consolidation of Noble Power in Europe, c. 1600-1800*, [w:] *The European Nobilities in the Seventeenth and Eighteenth Centuries*, t. I: *Western and Southern Europe*, red. H.M. Scott, wyd. II, Londyn 2007, s. 22.

⁴¹ Por. wyżej literatura cyt. na temat znaków władzy i herbów.

⁴² Zob. literatura genealogiczna cyt. przy okazji prezentacji tych przypadków.

⁴³ Dowodzi tego najlepiej pochodzenie małżonek kolejnych władców Sabaudii w XVI i XVII w., wśród których znajdujemy wyłącznie córki królewskie: były to kolejno Beatrycze córkę króla portugalskiego Manuela I, Małgorzata córka króla francuskiego Franciszka I; Katarzyna Michalina córkę króla

nież na poziomie stanu szlacheckiego rodowód dynastyczny mógł być udziałem szerszej grupy familii (kniaziowie litewsko-ruscy)⁴⁴. Mimo to nie wszystkie z tych rodzin sięgały po znaki władzy jako środki służące ich propagandzie politycznej.

Dlatego też czynnik genealogiczny należy uzupełnić o kolejną okoliczność, która z równą wyrazistością zaznacza się wśród rozpatrywanych przypadków. Jak bowiem mogliśmy się przekonać, wszystkie badane familie w chwili podjęcia aspiracji znajdowały się w bardzo specyficznej sytuacji – ich status prawny, polityczny lub społeczny jawił się jako nie do końca określony. Przypomnijmy – książęta Gonzaga-Nevers jako arystokraci byli poddanyami króla francuskiego, lecz zarazem stanowili gałąź włoskiego domu książęcego i szczylicili się suwerennością w państwie Arches; władcy Sabaudii reprezentowali krąg dynastii panujących w państwach Italii, formalnie o ograniczonej suwerenności, lecz pod względem realnego zakresu władzy i pozycji dynastycznej niewiele ustępowali europejskim domom królewskim; Hohenzollernowie jako dynastia elektorska byli książętami i poddanyami cesarskimi, ale jednocześnie dzierżyli status suwerennych monarchów w Prusach Książęcych; Radziwiłłowie tworzyli litewską rodzinę magnacką poddaną królowi polskiemu, ale zarazem szczylicili się rangą książąt Sacri Romani Imperii, ciesząc się równością urodzenia wobec książąt cesarskich, w tym elektorów Rzeszy; Sanguszkowie i Wiśniowieccy, jako dawni kniaziowie Wielkiego Księstwa Litewskiego zostali włączeni do stanu szlacheckiego Rzeczypospolitej, choć wyróżniali się pochodzeniem, prawem i potencjałem predestynujących do książęcej godności⁴⁵. Widać wyraźnie, że wszyscy badani książęta plasowali się niejako w zawieszeniu pomiędzy godnościami i rangami. Działo się to za sprawą różnych dodatkowych czynników rodzinnych, prawnych czy politycznych, dzięki którym wyrastali ponad przypisany im stan lub otoczenie, do tego stopnia że pojawiała się wątpliwość co ich rzeczywistej rangi i przynależności. W świetle badanych przypadków tę niejasność należy uznać za furtkę otwierającą możliwość działania metodą faktów dokonanych i rozstrzygania o własnym statusie na zasadzie „równania ku górze”. Była to sytuacja wybitnie sprzyjająca podjęciu otwartych starań o realizację awansu dynastycznego.

Wciąż jednak nie daje to wyjaśnienia zasadniczej kwestii – jak to się stało, że w ramach tych starań istniała możliwość zawłaszczania znaków władzy, które powinny stać się dostępne dopiero w chwili definitywnego ustalenia kwestii godności i rangi. Innymi słowy – jak wytłumaczyć fakt, że rozpatrywani książęta, opierając się na znakomitym pochodzeniu i próbując rozstrzygnąć niejasność swojego statusu, nie musieli obawiać się naruszenia prawa stojącego na straży ekskluzywności znaków władzy? Wydaje się, że ostatecznie stały za tym dwie rzeczy: poczucie własnej siły i świadomość, że nie istnieje żadna potęga sądowa, administracyjna czy polityczna, która mogłaby zabronić takich działań, a przynajmniej uczynić to w sposób skuteczny. Istotnie, swoboda kreowania własnych znaków władzy wydaje się przywilejem tych familii, które mogły powołać

hiszpańskiego Filipa II; Krystyna Maria córkę króla francuskiego Henryka IV. Znamienne, że na pochodzenie od królów cypryjskich mógł w swoich aspiracjach powołać się również Karol Gonzaga-Nevers, którego familia plasowała się w tym samym środowisku dynastycznym.

⁴⁴ Wg najwybitniejszego znawcy tematu J. Wolffa, *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895, grupa kniaziów obejmowała liczbę 112 rodzin.

⁴⁵ Por. literatura cyt. wyżej przy okazji prezentacji wybranych przypadków.

się na niezależność względem innych podmiotów politycznych (suwerenów) wynikającą z posiadania suwerennej władzy nad jakimś terytorium. Badane przypadki dowodzą, że mogła to być suwerenność na całości posiadanej domeny tak jak w przypadku dynastii Sabaudzkiej, ale także – suwerenność ograniczona do jednej prowincji czy nawet majątności, co obserwujemy odpowiednio u Hohenzollernów i Gonzaga-Nevers. Zwróćmy uwagę, że wprowadzone przez te dwie ostatnie rodziny znaki władzy wyrażające roszczenia dynastyczne pozostawały w ścisłym związku z terytoriami, w których dzierżyli pełnię władzy. *Insignia summorum principum* wprowadzone przez Fryderyka Wilhelma I formalnie odwoływały się do statusu w Prusach Książęcych, natomiast insygnia cesarskie i wielkoksiążęce Karola Gonzagi-Neversa odnotowujemy wyłącznie na nośnikach przekazu kreowanych w Charleville.

Jak jednak wytłumaczyć zjawisko w przypadku domów Radziwiłłów, Wiśniowieckim i Sanguszkom, które jak wiadomo, nie posiadały suwerenności w swoich majątkach w Rzeczypospolitej, i to nawet tak ograniczonej jak suwerenność terytorialna książąt cesarskich w Rzeszy? W świetle powyższych rozważań należy sądzić, że również w przypadku tych rodzin znakomite dynastyczne pochodzenie i niejasność statusu zaistniała w sytuacji szerokiego zakresu niezależności politycznej. Ta niezależność nie opierała się co prawda na formalnie posiadanej suwerenności, niemniej w interesującym nas aspekcie mocno przypominała stanowisko, w jakim znajdowali się omówieni wyżej książęta zachodnioeuropejscy. Radziwiłłowie, Wiśniowieccy i Sanguszkowie dysponowali bowiem rozległymi terytorialnie majątkami, niekiedy wyodrębnionymi prawnie w formę niepodzielnych „księstw”-ordynacji, dysponowali na ich obszarze szerokim zakresem swobód i przywilejów, a co szczególnie istotne, nie istniała nad nimi nadrzędna instytucja skutecznie kontrolująca symbolikę władzy. Król został pozbawiony takiej prerogatywy (posiadał ją tylko w odniesieniu do cudzoziemców), natomiast funkcja sejmowa ograniczała się do wydania zakazów, nie dość że nieprzestrzeganych przez potężne familie (takie jak nasze przypadki), to jeszcze pomijających kwestię wizualnej symboliki władzy⁴⁶. Jeżeli zatem na zachodzie możliwość przywłaszczania znaków władzy wiązała się z posiadaniem suwerenności, to zachowując należyte proporcje, możemy powiedzieć, że w przypadku rodzin Rzeczypospolitej praprzyczyny swobody w tym zakresie należy dopatrywać w niezależności, stwarzającej niejako pozór suwerennej władzy, swego rodzaju *quasi*-suwerenności.

Podsumowując, należy stwierdzić, że po pierwsze: znaki władzy stanowiły skuteczny instrument realizacji awansu dynastycznego, pozwalający klarownie wskazać godność będącą obiektem aspiracji politycznych, przedstawić kluczową argumentację genealogiczną uzasadniającą podjęcie starań o jej uzyskanie oraz dokonać jej faktycznego przywłaszczenia. Wszystko to stanowiło poważne roszczenie, do którego otoczenie musiało się odnieść i które znacząco ułatwiała ostateczną realizację celu dążeń. Po

⁴⁶ Zob. krótką analizę ustawodawstwa sejmowego J. Rogulski, *Insignia ducalis splendoris*, s. 285: tylko w jednej konstytucji, z 1678 r., pojawiła się ogólna wzmianka o „herbach, pieczęciach supra aequalitatem nobilitatem”.

drugie – do zastosowania znaków władzy jako środka propagandowego mogło dojść w różnych miejscach Europy, ale w przypadku rodzin, u których zachodziła kombinacja trzech czynników: dynastycznego pochodzenia, niejasności statusu prawnopolitycznego oraz znacznego zakresu niezależności władzy, pochodzącego generalnie z dzierżenia suwerennej władzy. Nadużycie na polu znaków władzy należy interpretować jako ostentacyjną manifestację posiadania suwerennego statusu, a jednocześnie jako próbę zawłaszczenia jej większego zakresu. Przedmiotem dążeń badanych rodzin okazują się bowiem godności dynastyczne, które w istocie dawały suwerenność bądź znacząco zwiększały jej zakres i charakter. Były zatem znaki władzy – insygnia oraz herby dynastyczno-państwowe – atrybutem suwerenności i jednocześnie narzędziem walki o jej uzyskanie lub rozszerzenie.

Okazuje się to szczególnie interesujące w kontekście książąt Rzeczypospolitej, będących formalnie przedstawicielami stanu szlacheckiego. Insygnia wielkoksiążęce i herby państwowe litewskie wprowadzone przez te familie należy bowiem interpretować jako świadectwo starań o zdobycie godności dynastycznej gwarantującej większą i trwalszą niezależność, być może jej sformalizowanie jako suwerenność terytorialną, a jednocześnie jako dowód posiadania już znacznego zakresu tejże niezależności, i to do tego stopnia, że uprawnione wydaje się określenie jej mianem *quasi*-suwerenności.

Niniejsza praca odsłania dodatkowy aspekt wolności szlacheckiej w Rzeczypospolitej. Objawiał się on jednak wyłącznie w przypadku wąskiej elity stanu, tj. grupy rodzin książęcych. Jak jednak zauważał „Polonus Borussus”, którego traktat z 1680 r. dostarczył inspiracji dla naszego porównania – to właśnie domy książęce odnosiły największą korzyść z szerokiego systemu praw i przywilejów szlacheckich w Rzeczypospolitej. Pisał on: „Namienić się tu godzi, gdy się mówi o wolności szlacheckiej narodu polskiego i litewskiego, że oraz includitur, owszem primario ponitur wolność książąt polskich i litewskich”⁴⁷. W świetle niniejszej pracy imponującą listę czternastu wolności wspólnych dla książąt Rzeczypospolitej i „postronnych książąt udzielnych”, jaką zestawiał ów anonimowy pisarz polityczny, należałoby uzupełnić o piętnastą – wolność korzystania, w określonych warunkach, ze znaków władzy jako instrumentu realizacji aspiracji politycznych i dynastycznych.

REFERENCES - BIBLIOGRAFIA

- Antoniewicz M., *Protoplaści książąt Radziwiłłów. Dzieje mitu i meandry historiografii*, Warszawa 2011.
- Bahrfeldt E., *Das Münzwesen der Mark Brandenburg. Unter Friedrich Wilhelm, dem Großen Kurfürsten und Kurfürst Friedrich 3. 1640–1701*, t. III: Halle 1913.
- Baumgart P., *Ein neuer König in Europa. Interne Planung, diplomatische Vorbereitung und internationaler Anerkennung der Standeserhöhung des brandenburgischen Kurfürsten*, [w:] *Preußen 1701. Eine europäische Geschichte*, t. 2, Berlin 2001.
- Bernatowicz T., *Mitra i buława. Królewskie ambicje książąt w sztuce Rzeczypospolitej szlacheckiej (1697–1763)*, Warszawa 2011.

⁴⁷ J. Woliński, *Anonimowy traktat*, s. 87.

- Betlej A., *Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010.
- Burke P., *The Fabrication of Louis XIV*, New Haven 1992.
- Czamańska I., *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007.
- Friedrich K., *Brandenburg-Prussia, 1466–1806: The rise of a composite state*, London 2011.
- Gritzner M., *Landes- und Wappenkunde der Brandenburgisch-Preussischen Monarchie. Geschichte ihrer einzelnen Landestheile, deren Herrscher und Wappen*, Berlin 1894.
- Grivaud G., *Les Lusignan et leur gouvernance du royaume de Chypre (XIIe–XIVe siècle)*, [w:] *Europäische Governance im Spätmittelalter. Heinrich VII. von Luxemburg und die großen Dynastien Europas / Gouvernance européenne au bas moyen âge. Henri VII de Luxembourg et l'Europe des grandes dynasties*, Actes des 15es Journées lotharingiennes, Luxembourg 2008.
- Kelembet S., *Knázi Nesviz'ki ta Zbaraz'ki: XIII – počatok XVI stolit'*, Kremenčuk 2017.
- Konopczyński W., Lepszy K., *Akta ugody kiedańskiej 1655 roku, „Ateneum Wileńskie”*, t. 10, 1935.
- Kossarzewski K., *Próby tworzenia udziałnego władztwa księcia Bogusława Radziwiłła w oparciu o dobra podlaskie i śluckie w okresie zalewu szwedzkiego i moskiewskiego przełomu 1655 i 1656 roku, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”*, t. 43, 2007.
- Kotljarchuk A., *In the Shadows of Poland and Russia. The Grand Duchy of Lithuania and Sweden in the European Crisis of the mid-17th Century*, Södertörns 2006.
- Kuczyński S.K., *Polskie herby ziemskie: geneza, treści, funkcje*, Warszawa 1993.
- Maisel W., *Archeologia prawna Europy*, Warszawa–Poznań 1989.
- Maisel W., *Archeologia prawna Polski*, Warszawa–Poznań 1982.
- Monete e medaglie di Mantova e dei Gonzaga dal XII al XIX secolo, red. R. Gianolio i in., edycja online, <https://catalogo-mantova.lamoneta.it/moneta/MN-C1CH/9>.
- Niemcewicz J.U., *Zbiór pamiątek o dawnej Polsce*, Lipsk 1839.
- Oleńska A., *Jan Klemens Branicki „sarmata nowoczesny”*. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę, Warszawa 2011.
- Oresko R., *The House of Savoy in search for a royal crown in the seventeenth century*, [w:] *Royal and republican sovereignty in Early Modern Europe. Essays in memory of Ragnhild Hatton*, red. R. Oresko, G.C. Gibbs, H.M. Scott, Cambridge 1997.
- Osborne T., *Dynasty and Diplomacy in the Court of Savoy. Political Culture and the Thirty Years Wars*, Cambridge 2002.
- Ousterhout R., *Byzantium between East and West and the Origins of Heraldry*, [w:] *Byzantine Art: Recent Studies*, red. C. Hourihane, Tempe 2009.
- Parrott D., *A „prince souverain” and the French crown: Charles de Nevers, 1580–1637*, [w:] *Royal and republican sovereignty in Early Modern Europe. Essays in memory of Ragnhild Hatton*, red. R. Oresko, G.C. Gibbs and H.M. Scott, Cambridge 1997.
- Piech Z., *Herb jako źródło historyczne, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”*, nowej serii t. XVII, 2018.
- Pufendorf S., *The Present State of Germany*, tłum. E. Bohun, red. M.J. Seidler, Indianapolis 2007.
- Rogulski J., *Insignia ducalis splendoris. Splendor rodziny książąt Sanguszków i środki jego manifestacji od XV do XIII wieku*, Kraków 2022.
- Rogulski J., *Insignia Summorum Principum. Using of symbols of power in pursuit of higher rank and status by German prince-electors and Polish-Lithuanian princes*, „Virtus. Journal of Nobility Studies”, t. 27, 2020.
- Rogulski J., *Pomyłka z niewiedzy czy świadoma manipulacja? Propaganda genealogiczna kniaziów litewsko-ruskich z przełomu XVI i XVII wieku jako próba fałszowania dziejów własnej rodziny*, [w:] *Surasti tiesą: pagalbiniai istorijos mokslai falsifikatų tyrima. Mokslinių straipsnių rinkinys*, red. R. Čapaite, Vilnius 2022.

- Ruchter S., *The Prussian Royal Coronation – A Usurpation of Ceremonial?*, [w:] *Ritual Dynamics and the Science of Ritual*, red. A. Michaels, Wiesbaden 2010.
- Sabatier G., *Versailles, ou la figure du roi*, Paris 1999.
- Scott H.M., Storrs Ch., *The Consolidation of Noble Power in Europe, c. 1600-1800*, [w:] *The European Nobilities in the Seventeenth and Eighteenth Centuries*, t. I: *Western and Southern Europe*, red. H.M. Scott, wyd. II, Londyn 2007.
- Sternberg G., *Status Interaction during the Reign of Louis XIV*, Oxford 2014.
- Stollberg-Rilinger B., *State and Political History in a Culturalist Perspective*, [w:] *Structures on the Move, Transcultural Research – Heidelberg Studies on Asia and Europe in a Global Context*, red. A. Flüchter, S. Richter, Berlin–Heidelberg 2012.
- Stollberg-Rilinger B., *The emperor's old clothes. Constitutional History and the Symbolic Language of the Holy Roman Empire*, tłum. T. Dunlap, Oxford 2015.
- Thiry S., *Matter(s) of State. Heraldic Display and Discourse in the Early Modern Monarchy (c. 1480–1650)*, Ostfildern 2018.
- Wolffa J., *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895.
- Woliński J., *Anonimowy traktat polityczny z XVII w.*, „Przegląd Historyczny”, 50, 1959, z. 1.

